

BARTOSZ WALICKI

DZIAŁALNOŚĆ EMIGRACYJNA KS. STANISŁAWA FRANCISZKA BĘLCHA

Wśród wielu znamienitych duszpasterzy pracujących w przedwojennej diecezji przemyskiej na szczególną uwagę zasługuje ks. Stanisław Franciszek Bęłch. Kapłan ten urodził się 13 stycznia 1904 r. w wiosce Różance k/Strzyżowa, należącej wówczas do parafii Dobrzechów¹. Był jednym z dziewięciorga dzieci rolników Izydora i Teresy z domu Strzępek. Dwoje pierwszych dzieci Bęłchów zmarło niedługo po urodzeniu. Pozostałymi byli: Jan, Stanisław, Bronisława, Józef, Maria, Andrzej i Zofia. Oprócz Stanisława jeszcze czworo jego rodzeństwa poświęciło się służbie Bogu: Józef (ksiądz diecezjalny)², Andrzej (michalita), Franciszek (dominikanin) i Zofia (siostra służebniczka)³.

W roku 1910 Stanisław Bęłch przeniósł się wraz z rodziną do Sobniowa. Jako chłopiec uczył się wpraw w szkole ludowej w Sobniowie, a później zaczął uczęszczać do szkoły w Jaśle. W latach 1916-1924 kształcił się w Gimnazjum Klasycznym im. króla Stanisława Leszczyńskiego w tymże mieście. Zainteresował się wówczas harcerstwem, należał do kółka teatralnego, obsługiwał bibliotekę. W roku 1920 wstąpił do ochotniczej służby wojskowej, a w okresie wakacji uczestniczył w obozach przysposobienia

Dr BARTOSZ WALICKI – Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Sokołowie Małopolskim; e-mail: deszcze@op.pl

¹ W. J. W ł o d y k a, *Historia wsi Różanki, jej mieszkańców i kościoła*, Rzeszów 1998, s. 44.

² Por. *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 11-12.

³ B. W a l i c k i, *Duszpasterze sokołowscy: katecheta ks. Stanisław Bęłch i administrator ks. Józef Bęłch*, „Rocznik Sokołowski” 2003, nr 5, s. 237-238.

wojskowego. Cztery lata później młodzieniec złożył w gimnazjum jasielskim egzamin dojrzałości⁴.

I. DROGA KAPŁAŃSKA KS. STANISŁAWA BĘLCHA

Po zdaniu matury Stanisław Bęłch wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Tam przez cztery lata przygotowywał się do kapłaństwa. Brał udział w działalności koła misyjnego i koła mariańskiego, a także przewodniczył kołu oświatowo-społecznemu. Zgłębianie wiedzy filozoficzno-teologicznej zakończył przyjęciem prezbiteratu 29 czerwca 1928 r. Szafarzem sakramentu był ordynariusz przemyski bp Anatol Nowak⁵. Wcześniej, wraz z 16 kolegami kursowymi, kapłan otrzymał święcenia subdiakonatu 17 grudnia 1927 r. i diakonatu 3 marca 1928 r.⁶

Jako neoprezbiter ks. Stanisław Bęłch trafił na wikariat w Jasienicy Rosielnej w dekanacie brzozowskim, gdzie pracował przy proboszczu ks. Józefie Królickim. Zastąpił tam ks. Antoniego Łackiego, który z dniem 1 września tegoż roku został przeznaczony do pracy duszpasterskiej wśród emigrantów polskich we Francji⁷. W Jasienicy młody kapłan przebywał dwa lata: od 1 sierpnia 1928 r. do 1 sierpnia 1930 r.⁸ Poza wykonywaniem podstawowych obowiązków prowadził w parafii męskie i żeńskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej oraz Krucjatę Eucharystyczną⁹.

Drugą placówką duszpasterską ks. Stanisława Bęłcha był wikariat w parafii katedralnej. Jego miejsce w Jasienicy zajął natomiast nowo wyświęcony ks. Julian Ataman¹⁰. W Przemyślu kapłan wziął pod swoją opiekę bibliotekę parafialną oraz kiosk z dewocjonaliami i prasą katolicką. Prowadził męskie i żeńskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, roztoczył opiekę nad Chrześcijańskim Związkiem Zawodowym. Chociaż nie spełniał funkcji kapelana dru-

⁴ J. B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bęłch*, „Premislia Christiana” 4(1990-1991), s. 369.

⁵ Tamże.

⁶ *Ogłoszenie święceń kapłańskich*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1927, z. 11-12, s. 330.

⁷ *Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1928, z. 6-7, s. 138-140.

⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu [dalej: AAP], *Tabela służbowa ks. Stanisława Bęłcha*, rkps.

⁹ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bęłch*, s. 370.

¹⁰ *Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1930, z. 7-8, s. 306.

żyny czy hufca harcerskiego, bardzo aktywnie działał też w środowisku harcerskim¹¹.

Po kolejnych dwóch latach, z dniem 1 września 1932 r., władza duchowa skierowała kapłana do parafii Dobromił, w której wypełniał obowiązki katechety miejscowej szkoły powszechnej¹². Równocześnie, z powodu braku wikarego, pomagał proboszczowi ks. Stanisławowi Gawłowi¹³. W Dobromilu ks. Stanisław Belch zorganizował kółko ministrantów. Utworzył Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, do których zapisało się ok. 70 osób, oraz Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Często organizował i osobiście prowadził pielgrzymki do niedalekiej Kalwarii Pałacowskiej oraz do kolegium jezuickiego w Chyrowie. Pobyt ks. Stanisława w Dobromilu nie był jednak wolny od nieporozumień czy wręcz wrogości ze strony niektórych osób. Przyczyną sporów była m.in. jego zdecydowana postawa wobec dobrze sytuowanych, a prowokacyjnie ubierających się kobiet wchodzących do kościoła. Kapłanowi zarzucano także obrazę marszałka Józefa Piłsudskiego, ale z tego oskarżenia szybko go uniewinniono¹⁴.

Dokładnie dwa lata po przyjeździe do Dobromiła ks. Belch został skierowany do Sokołowa Małopolskiego. W parafii tej również zajmował stanowisko nauczyciela religii w szkole powszechnej, na którym zastąpił długoletniego katechetę ks. Wacława Przybylskiego przeniesionego do Tarnobrzega¹⁵. Z powodu wakatu na stanowisku wikarego chętnie włączał się także w duszpasterstwo parafialne prowadzone przez ks. Ludwika Bukałę¹⁶. Dobrze układała się współpraca z rządcami parafii: administratorem ks. Ludwikiem Kordylem, a później z proboszczem ks. Ludwikiem Bukałą. Podkreślano także takt ks. Belcha i jego życzliwość w stosunku do osób, z którymi się spotykał, oraz szacunek, jakim cieszył się wśród sokołowian¹⁷.

¹¹ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Belch*, s. 370.

¹² *Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1932, z. 7-9, s. 278.

¹³ *Schematismus universi venerabilis Cleri dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1933*, Premisliae MCMXXXIII, s. 47, 171.

¹⁴ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Belch* s. 371.

¹⁵ *Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1934, z. 8-10, s. 278.

¹⁶ *Schematismus universi venerabilis Cleri dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1935*, Premisliae MCMXXXV, s. 96, 118.

¹⁷ B. W a l i c k i, *Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2004, s. 381, mps, zbiory autora.

W parafii sokołowskiej ks. Stanisław Bełch przebywał prawie przez rok, do 13 lipca 1935 r.¹⁸ Dwa dni później wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, a jego miejsce w Sokołowie zajął dotychczasowy katecheta jasielski ks. Alfons Chmielowiec¹⁹. Nowicjat zakonny kapłan z Różanki rozpoczął w klasztorze w Starej Wsi. Jednakże już osiem miesięcy później, przekonany o braku powołania zakonnego, opuścił nowicjat i powrócił do diecezji przemyskiej. Z dniem 21 marca 1936 r. objął stanowisko wikarego w Krośnie²⁰. Pracował tam przy proboszczu ks. Michale Nowakowskim, a ponadto powierzono mu obowiązki diecezjalnego kapelana harcerzy²¹.

Na krośnieńskim wikariacie ks. Stanisław Bełch rozwinął szeroką i prężną działalność społeczną. Założył i opiekował się męskim i żeńskim Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży oraz Katolickim Stowarzyszeniem Kobiet. Znacznie rozwinął bibliotekę parafialną i zorganizował kolportaż czasopism religijnych. W najbiedniejszej dzielnicy Krosna – „Na Zawodziu” zainicjował powstanie ochronki, której prowadzenie powierzył siostrze józefitce. Zorganizował Związek Zawodowy Robotników „Praca Polska”, oparty na zasadach katolickiej nauki społecznej. Rozpoczął również budowę Domu Katolickiego, który miał być siedzibą Akcji Katolickiej. W czasie swego pobytu w Krośnie rokrocznie organizował także masowe pielgrzymki kolejowe do Częstochowy²².

Dnia 10 maja 1938 r. ks. Bełcha przeniesiono do Wrocanki k/Krosna²³. Zajmował tam stanowisko administratora parafii. Jako tymczasowy rządcą był następcą zamordowanego przez bandytów proboszcza. Na placówce tej, zgodnie z wolą parafian i życzeniem biskupa, podjął budowę nowego kościoła. Pracował z wiernymi również na polu formacyjnym, zakładając we Wrocance młodzieżowe kolumny Akcji Katolickiej i organizując bibliotekę parafialną²⁴.

Rok później, w dniu 10 marca 1939 r. ks. Stanisław Bełch został mianowany Generalnym Sekretarzem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów²⁵

¹⁸ APP, *Tabela służbowa ks. Stanisława Bełcha*.

¹⁹ *Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1935, z. 7-10, s. 143.

²⁰ *Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1936, z. 4-5, s. 173.

²¹ *Schematismus universi venerabilis Cleri saecularis et regularis dioecesis Premisliensis rit. lat. pro anno Domini 1937*, Premisliae MCMXXXVII, s. 21, 82.

²² B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, s. 372-373.

²³ APP, *Tabela służbowa ks. Stanisława Bełcha*.

²⁴ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, s. 373.

²⁵ *Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1939, z. 4-6, s. 140.

i Asystentem Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Przemysłu²⁶. Nominacje te były niespodziewane dla ks. Stanisława i stanowiły wielkie wyróżnienie oraz zaszczyt. Z drugiej strony przysporzyły mu wielu nowych obywateli i przedstawiały duże wyzwanie. Kapłan miał za zadanie podtrzymywać osobiste kontakty z księżmi oraz oddziałami Akcji Katolickiej i związków zawodowych, zakładać nowe oddziały i wzmacniać już istniejące oraz instruować asystentów parafialnych i działaczy świeckich. W działaniach tych wielokrotnie spotykał się z niechęcią i biernością, które były skutkiem lęku mężczyzn przed utratą pracy.

Funkcje te spełniał do chwili wkroczenia w granice Polski wojsk sowieckich dnia 17 września. W obliczu zbliżającej się do Przemyśla armii niemieckiej ks. Belch zdecydował się wyjechać za granicę. Dodać należy, że oczekiwanie na polską kontrofensywę bądź opuszczenie kraju nakazał kapłanowi sufragana przemyski bp Wojciech Tomaka. Decyzję tę motywował faktem, że ks. Stanisław Belch znajdował się na liście osób, przeznaczonych przez Niemców do rozstrzelania²⁷. Z polecenia ordynariusza bp Franciszka Bardy ewakuował również część dokumentów diecezjalnych²⁸.

Swoją emigracyjną tułaczkę duchowny rozpoczął przekroczeniem polskiej granicy z Rumunią. Z tego kraju przybył następnie do Włoch. Początkowo zamieszkał w Wiecznym Mieście, gdzie objął stanowisko zastępcy rektora, kaznodziei i spowiednika w Instytucie Polskim. Równocześnie rozpoczął studia teologii na Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu „Angelicum”. W dniu 10 stycznia 1940 r., na polecenie biskupa połowego Józefa Gawliny, poruczone mu zostały obowiązki kapelana Polskich Sił Zbrojnych we Francji²⁹.

We Francji ks. Belch otrzymał przydział do stacji zbiorczych w Szkole Oficerów Artylerii w Bressuire i w Szkole Oficerów Saperów w Thouars. Wobec zbliżających się wojsk niemieckich, w końcu czerwca 1940 r. ks. Stanisław, razem z częścią wojsk polskich, przedostał się do Glasgow w Szkocji. Tam nadal spełniał funkcję kapelana odpoczywających i szkolących się wojsk

²⁶ P. B e ł c h, *Belch Stanisław Franciszek*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1981-1993*, red. J. Mandziuk, t. VIII, Warszawa 1995, s. 58.

²⁷ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Belch*, s. 373.

²⁸ J. M a l i n o w s k i, *Ksiądz Stanisław Belch, badacz postaci św. Stanisława biskupa i jego spuścizna archiwalna*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2005, nr 11, s. 219.

²⁹ J. B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Belch (1904-1989)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1992, z. 2, s. 78.

polских. W roku 1943 opuścił Wojsko Polskie i został kapłanem sióstr nazaretanek i szkoły w Enfield na peryferiach Londynu.

Wielkim ciosem dla niego było uznanie PKWN przez Wielką Brytanię i cofnięcie przez nią poparcia dla emigracyjnego Rządu Polskiego w Londynie. Skutkiem tego było rozwiązanie Polskich Sił Zbrojnych i cofnięcie poborów wypłacanych ks. Bełchowi. Pozbawiony środków do życia i traktowany jako *persona non grata* w Anglii, zdecydował się wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tam uzyskał kapłanię u sióstr zakonnych, co zapewniło mu warunki bytowe.

Po powrocie do Wielkiej Brytanii, w roku 1957, ks. Stanisław Bełch zamieszkał w Londynie; jednaście lat później przeniósł się do Fawley Court. W roku 1961 został odznaczony szambelaną papieską, którą uzyskał dla niego w Rzymie bp Józef Gawlina. Zgodę na to odznaczenie wyraził też ówczesny ordynariusz przemyski bp Franciszek Barda, któremu kapłan cały czas jurysdykcyjnie podlegał. Kilka lat później otrzymał obywatelstwo brytyjskie, które umożliwiło mu bezpiecznie odwiedzić rodzinny kraj. W roku 1984 szkoła w Fawley Court została zamknięta, ale ks. Stanisław Bełch pozostał tam jeszcze przez trzy lata, jako że pobierał już rentę rządową i mógł płacić za swoje utrzymanie³⁰.

II. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA KS. BEŁCHA NA EMIGRACJI

Przeżycia emigracyjne rozwinęły ambicje naukowe ks. Stanisława Bełcha. Nie dane mu było realizować studiów w Rzymie, ale fascynacja tomizmem ukierunkowała dalsze losy kapłana. Odtąd zainteresowania teologiczne spłoty się z podjęciem tematyki społeczno-politycznej i badaniami historycznymi. Wyraz tego dał już w tekstach publikowanych na łamach angielskich czasopism „Życie” i „Gazeta Niedzielną”. Kapłan z zapałem bronił dobrego imienia papieża Piusa XII. Owoc tych wysiłków stanowiła rozprawka *Papiestwo a Polska* wydana w roku 1943³¹. Była to reakcja duchownego na brutalne ataki na Watykan ze strony niektórych polskich kół emigracyjnych, zarzucających Stolicy Apostolskiej postawę proniemiecką. Część treści zawartych w tej

³⁰ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, s. 380-384.

³¹ S. B e ł c h, *Papiestwo a Polska. Niektóre fakty i dokumenty z historii Polski dawnej i bieżącej zaczepiane przez nieuczciwą publicystykę polską*, Londyn 1943.

publikacji, a negatywnie oceniających polską służbę wywiadowczą, spowodowała gwałtowny odzew ze strony polskiego kontrwywiadu³².

Zarówno wspomniana publikacja, jak i artykuły prasowe nie były jednak wyłącznie prostym opowiedzeniem się za politycznym programem papieża. Kapłan przeprowadził dokładną analizę nauczania papieskiego. Postawę i poglądy Piusa XII wynikające z chrześcijańskiego humanizmu przeciwstawił zbrodniczym systemom Hitlera i Stalina, a także oportunistom Roosevelta i Churchilla. Wskazywał na naczelne wartości promowane przez papieża: pierwszeństwo praw człowieka i rodziny przed biurokracją i polityką państwa, godność ciała ludzkiego i dążenie człowieka do świętości. To wszystko składało się na wyraźną aprobatę wolności słowa i sumienia oraz innych praw obywatelskich przez głowę Kościoła. Ksiądz Belch zwracał jednocześnie uwagę na wybiórcze traktowanie papieskich słów przez media i inne czynniki opiniotwórcze. Potępił fałszywą interpretację posunięć Piusa XII oraz przemilczanie jego niektórych działań. Przypominał również o wyjątkowości okresu, w którym musiał on przewodzić katolikom oraz stanowić głos Kościoła w świecie. Bez zrozumienia tego i świadomości ogólnego kryzysu wartości, jaki dotknął świat w okresie jego pontyfikatu, nie sposób we właściwym świetle odczytać postaci papieża.

Wspomnieć można, iż poprzez swoje publikacje ks. Belch uratował w pewnym sensie prestiż polskiego Kościoła. Otóż bowiem po atakach antypapieskich w polskiej prasie emigracyjnej Stolica Apostolska wniosła oficjalny protest do Rządu Polskiego. Zażądała też od bpa Józefa Gawliny przedstawienia posunięć podjętych w tej sprawie przez polskich hierarchów kościelnych. Broszura *Papiestwo a Polska* stanowiła wówczas konkretny dowód na reakcję Kościoła polskiego i wyraz jednoznacznego poparcia dla Rzymu³³.

Po opuszczeniu Wielkiej Brytanii ks. Stanisław zaczął realizować swoje ambicje naukowe na drodze akademickiej. Podczas pobytu w USA, od września 1948 r. zaczął studiować historię na Uniwersytecie Towarzystwa Jezusowego w Fordham (Nowy Jork). Owocem tych starań naukowych był dyplom

³² Por. Z. S. S i e m a s z k o, *Ks. prałat Stanisław Belch*, „Zeszyty Historyczne” 1990, z. 93, s. 101. Pewne błędy w tym artykule wskazał ks. Józef Belch w liście z dnia 11 marca 1992 r. Opierając się na tych informacjach, Z. S. Siemaszko napisał szerszy tekst o tym samym tytule, który opublikował na łamach pisma „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1985, nr 4 i 1992. Również i ten tekst nie spotkał się z przychylnością ks. Józefa Belcha.

³³ Por. E. R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna księdza Stanisława Belcha na emigracji*, Rzeszów 2002, s. 55, 62-66.

magisterski uzyskany za obronę pracy *Jan Długosz jako historyk*³⁴. Później kapłan studiował filozofię polityki i socjologię międzynarodową na Uniwersytecie Notre Dame (Indiana). Równocześnie wykładał na tej uczelni etykę w ujęciu św. Tomasza z Akwinu³⁵. Początkowo zamierzał doktoryzować się opracowując temat „Myśl polityczna Wincentego Kadłubka”. Później z tego zrezygnował, choć pozostając w kręgu zagadnień polskiego średniowiecza, zajął się osobą i życiem Pawła Włodkowica. Praca nad tą problematyką zajęła mu kilkanaście lat żmudnych poszukiwań i badań. Zwieńczeniem tych wysiłków był doktorat uzyskany za pierwszy rozdział dysertacji *Paulus Vladimiri and his doctrine concerning international law and politics*³⁶. Stopień naukowy zdobył w roku 1957 w Katedrze Historii Średniowiecznej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie³⁷.

Badania postaci Pawła Włodkowica zajęły ks. Stanisławowi Bełchowi kilkanaście lat wyteżonej pracy naukowej. Popularyzacja postaci rektora Wszechnicy Jagiellońskiej odbywała się w formie artykułów prasowych na łamach „Życia” i „Gazety Niedzielnej”, jak również samodzielnych wydawnictw książkowych. Dodać do tego należy publiczne odczyty, jak przykładowo w ramach Katolickiego Tygodnia Wydawniczego w Londynie w roku 1957.

Działacz katolicki przeciwstawił się dotychczasowym tendencjom historycznym, które niemal wyłącznie prezentowały Pawła Włodkowica jedynie w kontekście politycznego sporu polsko-krzyżackiego o Pomorze. Ukazał jego dokonania w zakresie rozwoju europejskiej doktryny prawnej i politycznej oraz opracowania polskiej szkoły prawa narodów. Dobitnie wykazał też zależność poglądów rektora Akademii Krakowskiej od myśli teologicznej, wyróżniając zwłaszcza pogląd o wyższości nauczania moralnego nad przepisami prawnymi. Ksiądz Bełch odnalazł wszystkie, niektóre dotychczas nieznane, dzieła Pawła Włodkowica. Jego praca przybliżyła zachodniemu światu nauki nieznana tam dotychczas postać wielkiego Polaka, a ją samą wprowadziła do ogólnoświatowej nauki. Te dokonania duchownego zauważyła Stolica Apos-

³⁴ Ojciec Pius Bełch twierdzi, że jego brat, ks. Stanisław Bełch uzyskał magisterium podczas pobytu w Anglii. Por. List o. Piusa Bełcha do B. Walickiego z 21 stycznia 2004 r., rkps, zbiory autora.

³⁵ B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Bełch (1904-1989)*, s. 79.

³⁶ S. B e ł c h, *Paulus Vladimiri and his doctrine concerning international law and politics*, t. I-II, Haga 1965.

³⁷ J. M a l i n o w s k i, *Spuścizna ks. dr. Stanisława Bełcha w zbiorach Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2003-2004, nr 10-11, s. 274.

tolska, dzięki czemu w czasie Soboru Watykańskiego II papież powołał go na eksperta, a bp Gawlina zlecił mu opracowanie „Doktryny Pawła Włodkowica”, ukazującej zasady współżycia narodów według nauki św. Tomasza z Akwinu. Rozprawa ta została wydana w języku angielskim i polskim, a następnie wręczona wszystkim ojcom soborowym³⁸.

Kolejną sferą zainteresowań naukowych ks. Stanisława była *Suma teologiczna* św. Tomasza z Akwinu. Kapłan był ogromnym fascynatem dzieła tego scholastyka. W lutym 1943 r. powołał w Anglii Polskie Koło Tomistyczne, w ramach którego wygłaszał cotygodniowe referaty. W roku 1945 wydane zostały na powielaczu jego wykłady *O wadach ludzkich i grzechu*, a w następnych latach – kolejne skrypty. Koło działało do roku 1948, gdy powielony został ostatni wykład³⁹.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, od roku 1962 ks. Belch rozpoczął pracę nad przekładem *Sumy teologicznej* św. Tomasza na język polski. Osobiście przetłumaczył trzy traktaty wchodzące w skład tego dzieła: tom 17. *Roztropność*, tom 21. *Męstwo* i tom 22. *Umiarkowanie*. Był ponadto redaktorem i wydawcą całego dzieła obejmującego 34 tomy⁴⁰, o czym mowa będzie w dalszej części tekstu.

Od roku 1968, kiedy to osiadł w Fawley Court, sporo pracy poświęcił historycznemu opracowaniu postaci św. Stanisława biskupa. Był to przejaw jego ówczesnych zainteresowań skoncentrowanych na polskim średniowieczu. Owocem tych wysiłków było ogłoszenie kilku artykułów i prac z tej tematyki⁴¹. Teksty te publikował m.in. w „Życiu”, „Pracach Historycznych” i „Duszpasterzu Polskim Zagranicą”. Na wyróżnienie zasługuje tu monografia wydana z okazji 900. rocznicy męczeńskiej śmierci świętego biskupa w roku 1976. To monumentalne dzieło, zatytułowane *Św. Stanisław, Biskup – Męczennik, Patron Polaków*, zawierało 879 stron druku, 43 ilustracje i 18 rycin⁴².

Popularyzacji postaci i kultu św. Stanisława ks. Belch dokonał m.in. poprzez przypominanie szczegółów jego życia i męczeńskiej śmierci. Przy tej okazji wykazał się dużą wiedzą historyczną, spenetrował zbiory dokumentów źródłowych, a także zbadał tradycje ludowe. W swoich dociekaniach naukowych zastosował nowoczesną metodologię, unikając ckliwej hagiografii. Nie

³⁸ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Belch*, s. 381.

³⁹ R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 147.

⁴⁰ B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Belch (1904-1989)*, s. 79.

⁴¹ M a l i n o w s k i, *Ksiądz Stanisław Belch*, s. 220.

⁴² S. B e ł c h, *Święty Stanisław Biskup-Męczennik. Patron Polaków*, Londyn 1977.

wzbraniał się też przed dyskusjami z poglądami innych uczonych. W podjętych badaniach historycznych kapłan spróbował w nowatorski sposób przedstawić postać patrona Polski. Polemizował z obowiązującą opinią, że spór biskupa z królem oscylował wokół recepcji w kraju reform gregoriańskich. W przypadku postaci monarchy odwoływał się raczej do różnicy pojęciowej między królem a tyranem, a w osobie św. Stanisława widział świadka prawdy i wiary oraz prawdziwego pasterza wiernych. Wysunął również postulat wszczęcia starań o kanoniczne zatwierdzenie kultu króla Bolesława Śmiałego z uwagi na podjętą przez niego wieloletnią pokutę za grzechy morderstwa i świętokradztwa⁴³.

Po zamieszkaniu w Domu Księży Emerytów w Korczynie ks. Bełch kontynuował wcześniejsze badania. Skupił się tym razem na trzyaktowym dramacie o pokucie króla Bolesława II Śmiałego. Było to dzieło powstałe w języku łacińskim, a wystawione w Osjaku w Karyntii w roku 1689 z okazji jubileuszu 1000-lecia istnienia opactwa benedyktynów i 600. rocznicy śmierci monarchy. Duchowny z Różanki zamierzał przetłumaczyć dramat na język polski i spopularyzować w kraju.

Sam tekst dramatu został opracowany przez byłego przeora klasztoru w Osjaku, o. Józefa Wallnera, a wydrukowany w roku 1689 w Klagenfurcie. Dzieło zachowało się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Padwie. Na prośbę ks. Bełcha odnalazł je ks. B. Jakimowicz. Informacje te są o tyle istotne, że wcześniej ten utwór literacki nie był znany w Polsce, a przecież jest nader ważny dla rodzimej historii i kultury. Niestety, zaplanowanego zamiaru kapłan nie zdołał zrealizować. Przedsięwzięcie to podjął i doprowadził do finału jego brat ks. Józef Bełch⁴⁴.

Pogarszający się stan zdrowia zmusił ks. Stanisława Bełcha do zakończenia badań historycznych związanych z postacią św. Stanisława. Na początku roku 1988 nawiązał on kontakt z prof. Barbarą Kürbis. W wyniku rozmów zgromadzone przez niego materiały archiwalne zostały przekazane we wrześniu tegoż roku do Zakładu Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Następnie trafiły one do poznańskiego oddziału Archiwum Polskiej Akademii Nauk⁴⁵.

⁴³ Por. Rusin, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 95-106.

⁴⁴ P. Bełch, *Ks. prałat Józef Bełch (1909-1993). Życie i dzieło społecznika i publicysty, żołnierza AK i więźnia UB*, [Borek Stary 2003], s. 100, 114-116.

⁴⁵ Malinowski, *Spuścizna ks. dr. Stanisława Bełcha*, s. 275.

Nie można zapomnieć, że zaangażowanie ks. Belcha na polu naukowym przedłużyło się nawet na okres po jego śmierci. Stało się to dzięki jego testamentowi spisaniem w dniu 19 października 1986 r. w Fawley Court. Dokumentem tym zapisał cały swój majątek na opracowanie i opublikowanie dzieł „Veritasu” i polskiego duszpasterstwa akademickiego w Anglii, tworząc Veritas History Research Trust. W roku 1990 majątek tego funduszu złożony w banku szacowano na kwotę 5300 funtów⁴⁶.

III. AKTYWNOŚĆ PUBLICYSTYCZNA I WYDAWNICZA KS. STANISŁAWA BĘŁCHA

Aktywność wydawnicza ks. Stanisława Bęłcha rozpoczęła się lipcu 1940 r. i zajmowała mu większość wojennych lat spędzonych w Wielkiej Brytanii⁴⁷. Duszpasterzując w Szkocji, po nawiązaniu współpracy z angielskim drukarzem Frankiem Mildnerem, zaczął wydawać katolicki tygodnik o charakterze narodowym „Jestem Polakiem”. Funkcję redaktora powierzył dr. Jerzemu Pańciewiczowi; sam również zamieszczał w nim swoje artykuły. Pismem tym starał się przeciwstawić mocnej propagandzie antykatolickiej. Czasopismo ukazywało się przez niecały rok; później przestało być wydawane z powodu wycofania pozwolenia przez władze angielskie. Był to skutek nacisków niechętnego tygodnikowi rządu polskiego⁴⁸.

„Jestem Polakiem” było pismem skierowanym zasadniczo do polskich żołnierzy w Wielkiej Brytanii. Ogółem ukazało się 27 numerów tego periodyku w okresie od 4 września 1940 r. do 1 czerwca 1941 r. Ich nakład sięgał wysokości 2800 egzemplarzy. Do grona współpracowników redakcji należeli m.in.: prymas August Hlond, bp Józef Gawlina, gen. Józef Heller, Jerzy Pietrkiewicz, Wojciech Dłużewski i Zofia Kossak-Szczucka.

Jednym z celów pisma było umacnianie patriotyzmu odbiorców i stanowienie propozycji wartościowej lektury. Periodyk był bardzo życzliwie przyjmowany przez wojska polskie stacjonujące w Szkocji. W inny sposób odbierały go kręgi londyńskie, niechętnie wskazywaniu licznych nadużyć. Z tego powodu w stronę ks. Stanisława Bęłcha skierowano rozmaite oskarżenia, zarzucając

⁴⁶ R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 57.

⁴⁷ A. R o m e j k o, *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Toruń 2002, s. 294.

⁴⁸ B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Belch (1904-1989)*, s. 79; t e n ż e, *Ks. Stanisław Franciszek Belch*, s. 376.

mu nawet szerzenie antysemityzmu, sprzyjanie faszyzmowi oraz szpiegowanie na rzecz Niemiec⁴⁹.

Podczas pobytu w Anglii ks. Bełch utworzył Katolicki Fundusz Wydawniczy. Nakładem tej instytucji do roku 1946 wydane zostały 74 tytuły książkowe. Były to m.in.: *Mszalik Rzymski*, *Nowy Testament*, *O naśladowaniu Chrystusa*, papieskie encykliki z komentarzami, *Pismo Święte* i *Żywot św. Stanisława*. Publikacje te kierował m.in. w stronę środowisk polonijnych, jeńców wojennych i żołnierzy na Wschodzie⁵⁰. Korzystając z pośrednictwa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, zaopatrywał więźniów obozów jenieckich oraz formujące się oddziały i polską ludność cywilną w Związku Sowieckim w modlitewniki⁵¹.

W roku 1947 kapłan zainicjował powstanie Fundacji Veritas. Prócz niego współtworzyli ją: profesor historii KUL Paweł Skwarczyński, Julian Wiśniewski, Jan Chudziński i Mieczysław Habicht. Veritas Foundation wspierała zarówno studentów, jak i kandydatów na uczelnie. Prowadziła domy studenckie w Londynie i Cork. Przy jej pomocy zaczął być również wydawany w stolicy Anglii polski tygodnik „Życie”. Dotychczasowy Katolicki Fundusz Wydawniczy został przekazany Katolickiemu Ośrodkowi Wydawniczemu „Veritas”, który przejął również niemały dorobek Polskiego Koła Tomistycznego. Za patrona KOW przyjęto o. Maksymiliana Kolbe. W pracę ośrodka włączył się też zespół Biura Prasowego Biskupa Polowego z ks. Tadeuszem Kirschke. Pierwszym kierownikiem „Veritasu” został Bolesław Świdorski, a następnymi byli Jan Nowacki, Józef Kisielewski i Wojciech Dłużewski. Od roku 1948 Ośrodek podjął też akcję wydawniczą Polskiej Misji Katolickiej w Londynie przekazaną przez Wikariusza Delegata dla Polaków w Anglii i Walii ks. Władysława Staniszewskiego⁵².

Dużym dokonaniem KOW było stworzenie Biblioteki Polskiej. Składały się na nią wydawnictwa ukazujące się w pięciu seriach: niebieskiej (religijna), czerwonej (literacka obejmująca poezję, beletrystykę i pamiętnikarstwo), zielonej (naukowa), brązowej (wszystkie tomy *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu) i białej (premiowa). W okresie ożywionej działalności wydawano 12 książek rocznie. Nakłady sięgały średnio 2500 egzemplarzy, ale niekiedy

⁴⁹ R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 109-113.

⁵⁰ B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Belch (1904-1989)*, s. 79; M a l i n o w s k i, *Spuścizna ks. dr. Stanisława Belcha*, s. 274.

⁵¹ B e ł c h, *Belch Stanisław Franciszek*, w: *Słownik*, s. 59.

⁵² Z. L i c h n i a k, *Zanim powstanie panorama (Wobec literatury polskiej na emigracji)*, Warszawa 1983, s. 187.

liczyły dwukrotnie więcej. Koszty druku pokrywane były początkowo z subskrypcji, a większość wydawnictw miała około 1000 przedpłat. Wśród publikacji nie brakło bestsellerów, jak *Dzieje duszy* św. Teresy od Dzieciątka Jezus, *Szaleniec Niepokalanej* Marii Winowskiej czy *Miłość i odpowiedzialność* Karola Wojtyły.

Pod egidą Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas” ukazywało się kilka tytułów prasowych. Pierwszym było pismo „Życie” redagowane przez ks. Tadeusza Kirschkego i Jana Tokarskiego. Zastąpiło ono religijny tygodnik II Korpusu „W Imię Boże” i było jedynym polskim periodykiem religijnym w Wielkiej Brytanii. Część artykułów dotyczyła zagadnień filozoficznych i religijnych, a inne informacji bieżących. Czytelnicy „Życia” rekrutowali się zasadniczo spośród inteligencji. Pismo ukazywało się od maja 1947 r. do grudnia 1959 r., osiągając początkowo nakład w wysokości około 3000 egzemplarzy. W dwu ostatnich latach przekształciło się z tygodnika w miesięcznik.

W dniu 1 maja 1949 r. „Veritas” rozpoczął wydawanie innego tygodnika katolickiego „Gazeta Niedzielną”. Jego inicjatorami byli Józef Kisielewski i ks. Władysław Staniszewski. Nakład tego pisma, istniejącego do dnia dzisiejszego, przekroczył w latach pięćdziesiątych XX w. liczbę 6000 egzemplarzy. Na zamieszczane materiały składały się treści katolickie okraszone tekstami z dziedziny historii, kultury i spraw społecznych. Czasopismo odzwierciedlało problemy nurtujące Kościół powszechny oraz polskie środowisko emigracyjne, kultywowało też tradycje patriotyczne. W ocenie ks. Stanisława Belcha „Gazeta Niedzielną” miała za zadanie podawać rzetelne informacje ze świata katolickiego, mówić o życiu polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim prowadzić działalność apostołską wśród czytelników.

Trzecią czasopiśmienniczą inicjatywą wydawniczą KOW był miesięcznik „Droga” o profilu popularnonaukowym. Został on założony w styczniu 1954 r. jako organ Sekretariatu Pracującej Młodzieży Katolickiej i był redagowany przez Jana Bielatowicza. Periodyk był przeznaczony dla polskiej młodzieży na wychodźstwie. Prócz tematyki narodowej i historycznej podejmował zagadnienia przyrodnicze, społeczne i kulturalne. Pismo nie odniosło jednak sukcesu wydawniczego i z powodu kłopotów finansowych już w grudniu 1956 r. jego działalność została zawieszona⁵³.

Zaznaczyć trzeba, że w odróżnieniu od innych polskich wydawnictw emigracyjnych powstałych w latach II wojny światowej, „Veritas” był ściśle związany z Kościołem katolickim. Za jeden ze swoich głównych celów przy-

⁵³ R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 118, 126, 128-130, 136-142.

jął promocję wartości chrześcijańskich, popularyzację kultury katolickiej oraz ewangelizację czytelników. Książki i czasopisma były traktowane jako niezastąpiony środek w kształtowaniu świadomości odbiorców. Rzutowało to m.in. na przychylne nastawienie władz kościelnych względem Katolickiego Ośrodka Wydawniczego. Dowodzi tego otrzymanie przez ośrodek po wojnie maszyn drukarskich i różnych publikacji od bpa Józefa Gawliny⁵⁴.

Równoległe z aktywnością wydawniczą ks. Stanisław Bełch zaangażował się na polu publicystycznym. Na łamach „Życia” i „Gazety Niedzielnej” zamieszczał informacje o encyklikach i przemówieniach papieskich, zwłaszcza o dokumencie *Summi pontificatus*. Poruszał też tematykę związaną z woj-skim i wojną. Zastanawiał się nad etyką żołnierską oraz miejscem wojska w życiu państwa. Przypominał, że żołnierz nigdy nie przestaje być człowiekiem, a jego obowiązki nie mogą stać w sprzeczności z zasadami moralności. Nie mniej ważne były refleksje nad wzajemnymi relacjami narodu niemieckiego i polskiego. Akcentując wielką krzywdę, jakiej Polacy doznali od Niemców, dostrzegał potrzebę zaprowadzenia poprawnych stosunków sąsiedzkich opartych o zasady chrześcijańskie.

Wśród publicystyki uprawianej przez kapłana nie mogło zabraknąć informacji i komentarzy ważnych wydarzeń z życia Kościoła powszechnego. Nawiązywał do problemów przyszłego soboru oraz jedności chrześcijan. Odwoływał się też do wydanej przez siebie encykliki Piusa XII o 350-leciu Unii Brzeskiej. Na tym gruncie rozwijał myśl o pojęciu Kościoła. Bardzo interesujące były jego refleksje na temat pobożności i dewocji. W kontekście działalności społecznej doskonale też brzmiały przemyślenia dotyczące współczesnej młodzieży i chrześcijańskiego małżeństwa. Jako stale aktualny wzorzec dla młodych ludzi wskazywał postać św. Stanisława Kostki i propagował kult tego świętego patrona. Opublikował również *Katechizm małżeński*⁵⁵, przygotowujący młodzież do odpowiedzialnego zawierania sakramentalnych związków⁵⁶.

Największym wysiłkiem wydawniczym kapłana było jednak przetłumaczenie na język polski i opublikowanie *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Inicjatywa ta została podjęta w Londynie na początku lat sześćdziesiątych XX w. W tym celu zawiązał się komitet redakcyjny, w skład którego weszli: ks. Stanisław Bełch jako redaktor i kierownik, dominikanin o. Feliks Woj-

⁵⁴ A. R o m e j k o, *Nauczyciele i wychowawcy polskiej młodzieży w Wielkiej Brytanii: ks. Stanisław Bełch i ks. Józef Jarzębowski*, w: *Funkcje i zadania elit w środowiskach polonijnych*, red. J. Knopek, Toruń 2006, s. 119-120.

⁵⁵ S. B e ł c h, *Katechizm małżeński*, Londyn 1962.

⁵⁶ Por. R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 67-77.

ciech Bednarski jako recenzent i Jan Bielatowicz jako recenzent literacki. Wydaniem i kolportażem dzieła zajął się Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.

Pracę nad *Sumą teologiczną* ks. Bełch kontynuował po przeniesieniu się do Fawley Court w końcu tej dekady. Przedsięwzięcie owo kosztowało go sporo wysiłku. Dotyczyło to nawet nie tyle samego przekładu i redagowania tekstu, ile zdobywania środków wydawniczych i popularyzowania idei wydania tego dzieła. Dzięki staraniom kapłana możliwe okazało się również wydrukowanie dodatkowych 1200 egzemplarzy i rozprowadzenie ich bezpłatnie wśród instytucji kościelnych w Polsce. Był to dar fundacji „Veritas” dla Kościoła w Polsce, złożony na ręce prymasa. Samo wydawanie *Sumy teologicznej* zostało zakończone dopiero w roku 1986.

Pierwszy egzemplarz Tomaszowego dzieła ukazał się drukiem w roku 1962, a ostatni, 34. tom w roku 1986. Serię zainaugurował 21. tom zawierający traktat *O męstwie* w przekładzie ks. Stanisława Bełcha. Dużą pomoc w realizacji całego przedsięwzięcia okazali liczni darczyńcy, pozyskanych zostało ponadto 600 subskrybentów. Niemałą zasługę miał w tym sam ks. Bełch, który w licznych wykładach upowszechniał ideę wydania *Sumy teologicznej*, udając się w tym celu m.in. do Stanów Zjednoczonych⁵⁷.

Dla docenienia wagi przedsięwzięcia podjętego przez ks. Stanisława Bełcha pamiętać należy, że dzieło Akwinaty stanowi nie tylko szczyt myśli teologicznej XIII wieku, lecz jeden z filarów całego europejskiego dziedzictwa kulturowego. Bez dobrej znajomości *Sumy teologicznej* trudno w ogóle mówić o owocnym uprawianiu nauki o Bogu. Nowa edycja Tomaszowych traktatów wypełniła bolesną pustkę, która do tej pory istniała w polskiej rzeczywistości teologicznej.

Dodać warto, że prócz kłopotów finansowych i organizacyjnych kapłan z Różanki musiał zmierzyć się także z innymi problemami. Wiele środowisk, nierzadko z wybitnymi uczonymi, podważało cel jego dzieła, czyli udostępnienie *Sumy teologicznej* Polakom. Swoje stanowisko argumentowali tym, że łacińskie słownictwo teologiczne nie może zostać precyzyjnie oddane przez pojęcia funkcjonujące w języku polskim. Drudzy obawiali się utraty piękna słowa przez traktaty przełożone na polszczyznę. Jeszcze inni traktowali dzieło św. Tomasza tylko jako średniowieczny zabytek literacki, całkowicie obcy dla

⁵⁷ J. B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Bełch (1904-1989)*, s. 79-80; t e n ż e, *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, s. 382; M a l i n o w s k i, *Spuścizna ks. dr. Stanisława Bełcha*, s. 274.

współczesnych umysłów, niezrozumiały i niepotrzebny. Determinacja ks. Bełcha w tym względzie okazała się opatrnościowa, gdyż aktualność *Sumy teologicznej* przypomniał Sobór Watykański II. W ślad za nim nowy *Kodeks prawa kanonicznego* ogłoszony w roku 1983 przez Jana Pawła II wskazał teologię Tomaszową jako niezbędny element formacji naukowej kandydatów do kapłaństwa⁵⁸.

Inicjatywa wydania *Sumy teologicznej* w języku polskim spotkała się z dużym uznaniem nie tylko wśród teologów polskich, ale również poza granicami kraju. Wyrazy wdzięczności ks. Stanisławowi Bełchowi przesłał m.in. papież Jan Paweł II. Dokonanie to doceniło także Stowarzyszenie Kombatantów Polskich na Emigracji, które uhonorowało kapłana nagrodą literacką za całokształt pracy związanej z edycją *Sumy*. Towarzystwo Tomistyczne w Warszawie nadało mu natomiast w roku 1988 pamiątkowy medal z hasłem „Thomista esse auso” („Temu, który odważył się być tomistą”).

IV. WYSIŁKI KS. STANISŁAWA BEŁCHA NA POLU EDUKACYJNO-WYCHOWAWCZYM I RELIGIJNO-SPOŁECZNYM

Podjmując problem działalności edukacyjno-wychowawczej oraz społecznej ks. Stanisława Bełcha na emigracji, należy cofnąć się do roku 1940. Już wówczas, pracując w środowisku oficerskim we Francji, prowadził wykłady dla oficerów o *Sumie teologicznej* św. Tomasza. Po przybyciu do Anglii, w roku 1942 kapłan założył Koło Życia Wewnętrznego św. Stanisława, dające możliwość formacji duchowej starszemu pokoleniu. Jako pierwsi przystąpili doń podporucznicy: Wojciech Dłużewski, Stanisław Grocholski i Jerzy Zubrzycki, a później również Julian Wiśniewski, Mieczysław Habicht i inni. Ponadto kapłan powołał Koło im. św. Tomasza z Akwinu ukierunkowane na pogłębianie formacji religijnej inteligencji. Początkiem Polskiego Koła Tomistycznego był wykład inauguracyjny wygłoszony w Newman Association w Londynie pt. „O honorze według św. Tomasza”⁵⁹.

Jak już zostało zaznaczone, w roku 1943 ks. Stanisław Bełch został kapłanem szkoły w Enfield. W tym samym czasie roztoczył opiekę duchową nad polskimi dziewczętami pełniącymi służbę w Polskiej Marynarce Wojennej

⁵⁸ E. R u s i n, *Ks. Stanisław Bełch wzorem patriotyzmu (1904-1989)*, „Roczniki Humanistyczne” 52(2004), z. 2, s. 196; t e n ż e, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 146-149.

⁵⁹ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, s. 379.

w Wielkiej Brytanii. Zwrócił wówczas większą uwagę na duszpasterstwo młodzieży, a zarazem zaczął doceniać rolę, jaką w utrzymaniu wiary i narodowości odgrywają kobiety. To wszystko wpłynęło na słuszne przekonanie o niezbędnym przygotowywaniu dziewcząt do pełnienia roli żony i matki. Za interesowanie myślą pedagogiczną przejawiało się m.in. w działalności wydawniczej. Osobiście przetłumaczył encyklikę Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini Ollius Magistri*⁶⁰. Podjęte przez niego badania dotyczące dziejów wychowania od czasów Platona do współczesności przyniosły m.in. dwie publikacje: *O prawdę i treść wychowania polskiego* i *Rzeczy w wychowaniu istotne*⁶¹.

Dodać należy, iż w roku 1945 kapłan dał podwaliny Polskiemu Katolickiemu Stowarzyszeniu Uniwersyteckiemu „Veritas”. W jego ramach funkcjonowały dwa koła: seniorów i studenckie. Stowarzyszenie weszło w skład międzynarodowej organizacji studenckiej „Pax Romana”⁶². Pierwsze walne zebranie zgromadziło kilkadziesiąt osób. W ukonstytuowanych wówczas władzach znaleźli się: prezes – prof. Paweł Skwarczyński, wiceprezesa – Julian Wiśniewski i Stanisław Grocholski i sekretarz generalny – Wojciech Dłużewski. Obowiązki asystenta kościelnego podjął ks. Stanisław Belch. W niedługim czasie powstały koła PKSU w Paryżu, Brukseli i Louvain oraz w Londynie, Oksfordzie i Edynburgu. Później przeszczepione zostały one na inne ośrodki życia akademickiego.

Wedle planów kapłana, oddziały tego zrzeszenia mogły powstać wszędzie, gdzie istniało polskie środowisko akademickie, a jego partnerem mogła być angielska organizacja katolicka The Union of Catholic Students. Asystentami duchowymi stowarzyszenia mogliby być polscy kapłani duszpasterzujący w okolicy, a pomocą formacyjną służyłyby katolickie publikacje w języku polskim poruszające najważniejsze problemy nurtujące młodzież. Z tą wizją kapłan odwiedził w kwietniu i maju 1947 r. centra polskiej młodzieży we Włoszech, Szwajcarii, Francji, Belgii, Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie „Veritas” przyjęło potrójną płaszczyznę działalności. Składały się na nią: formacja duchowa poprzez uczestnictwo w rekolekcjach, dniach skupienia i comiesięcznych mszach św., poszerzanie wiedzy religijnej przez rozmaite referaty, kursy, wykłady,

⁶⁰ R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 44-45.

⁶¹ S. B e ł c h, *O prawdę i treść wychowania polskiego*, Londyn 1944; t e n ż e, *Rzeczy w wychowaniu istotne*, Londyn 1945.

⁶² S i e m a s z k o, *Ks. pralat*, s. 102.

dyskusje i wartościowa lektura oraz apostolat w swoim środowisku. To wszystko miało za zadanie rozwijać działalność „Veritasu”, a przez to szerzyć wartości katolickie i umacniać patriotyzm Polaków znajdujących się na obczyźnie. W poznawaniu szczegółów aktywności PKSU nie sposób uciec od nawiązania do specyfiki Akcji Katolickiej, z którą ks. Stanisław Bełch zetknął się przed wojną w diecezji przemyskiej i doświadczenia pracy Koła Tomistycznego⁶³.

Jeszcze w czerwcu 1945 r. ks. Stanisław został urzędowo mianowany przez ministra Władysława Folkierskiego kapelanem młodzieży akademickiej. Pełniąc tę funkcję, założył w Londynie przy 21 Earls Court Square Hospicjum św. Stanisława. Stanowiło ono siedzibę duszpasterstwa akademickiego i dom dla studentów polskich. Uroczystego poświęcenia hospicjum dokonał arcybiskup Westminsteru Bernard Griffin w dniu 9 stycznia 1947 r.⁶⁴

Bursa dla polskich studentów miała dwojaki cel. Jej zadaniem było zapewnienie im bytu materialnego, a zarazem stworzenie możliwości do formacji duchowej. Misja ta była bardzo ważna, jako że w wyniku zamętu wojennego na wyspy brytyjskie trafiło wiele polskiej młodzieży. Była ona często wyalienowana i pozbawiona kontaktu z rodziną. Zagrozała jej moralna degradacja, a nawet wejście w sferę oddziaływań lokalnego marginesu społecznego. Z drugiej strony wywierano na nią presję dotyczącą integracji ze społeczeństwem angielskim.

Hospicjum stało się bazą dla działalności innych instytucji, jak wspomniane już Koło św. Stanisława i Koło Tomistyczne oraz PKSU „Veritas”. Wśród wielorakiej działalności żywa była też sfera kulturalna. W schronisku organizowane były wieczory literackie, poczęstunki i zabawy taneczne. Funkcjonował również klub filmowy prezentujący obrazy o znacznych walorach artystycznych i moralnych, choć niekoniecznie o tematyce religijnej. Ambitniejsi odbiorcy mogli znaleźć w miejscowej czytelni czasopisma wydawane w językach: angielskim, polskim i francuskim⁶⁵.

W roku 1946 ks. Bełch zainicjował powstanie domu dla polskich studentów w Cork, zwanego Hospicjum św. Jana Kantego. Inicjatywa ta zapewniła opiekę młodzieży akademickiej przebywającej na wychodźstwie w Irlandii. Z inicjatywy kapłana powołano także szkołę średnią z internatem dla dziew-

⁶³ R u s i n, *Ks. Stanisław Bełch wzorem patriotyzmu*, s. 194; t e n ż e, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 123-125.

⁶⁴ S i e m a s z k o, *Ks. pralat*, s. 102.

⁶⁵ R o m e j k o, *Nauczyciele i wychowawcy polskiej młodzieży*, s. 118.

czą Holy Family of Nazareth Convent School w Pitsford, nad którą opiekę powierzono siostron nazaretankom, i szkołę dla polskich chłopców w Fawley Court⁶⁶.

Szkoła żeńska w Pitsford powstała jako pierwsza z polskich placówek oświatowo-wychowawczych w Wielkiej Brytanii utworzonych w ramach struktur kościelnych. Intencją tego dzieła było zapewnienie opieki dzieciom i młodzieży polskiej, która po zakończeniu II wojny światowej nie wróciła do kraju, lecz pozostała na emigracji. Potrzeba taka była coraz bardziej nagląca, ponieważ liczebność polskiego społeczeństwa w Anglii rosła coraz bardziej ze względu na napływ polskich rodzin z innych krajów. Nierzadko szkoła przeznaczona dla Polaków była jedynym sposobem edukacji dzieci, które w ogóle bądź w niewielkim stopniu znały język angielski i nie mogły aktywnie brać udziału w lekcjach organizowanych w zwykłych szkołach brytyjskich.

Dla realizacji przedsięwzięcia ks. Stanisław Belch uzyskał aprobatę polskich i angielskich władz duchowych. Duże zainteresowanie wyraził m.in. biskup Ellis z Nottingham. Pierwotnie placówkę miały poprowadzić Siostry Służebniczki Starowiejskie, które w roku 1945 złożyły nawet kwotę 1000 funtów na zakup posiadłości. Niedługo później wycofały się jednak z tego zamierzenia. Projekt został uratowany przy pomocy sióstr nazaretanek. Pomocne okazały się wówczas znajomości kapłana ze wspólnotą z Enfield. Kontakt z zakonnicami nawiązał 7 grudnia 1946 r. W tym samym dniu spotkał się również z delegatem apostolskim abpem Williamem Godfreyem, którego pozyskał dla swego pomysłu.

Dnia 13 stycznia następnego roku ks. Belch uzyskał zgodę bpa Leona Parkera z Northampton na zorganizowanie polskiej szkoły w Pitsford na terenie jego diecezji. W okresie Wielkanocy zjawił się w Kurii Generalnej Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Rzymie. Dzięki szczerym intencjom oraz osobistemu zaangażowaniu znalazł zrozumienie u matki generalnej Bożeny Staczyńskiej i prokuratorki matki Fides Tomkiewicz. W letnich miesiącach, przy pomocy kilku sióstr z Enfield uporządkował zniszczony dom w Pitsford i zaniedbany ogród. Placówka ta została powierzona siostron, które po opuszczeniu Rosji przebywały tymczasowo w Kenii. Zakonnice zjawiły się w Anglii jesienią tegoż roku. Pierwsza msza św.

⁶⁶ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Belch*, s. 379; t e n ż e, *Belch Stanisław Franciszek*, w: *Słownik*, s. 59.

w Pitsford została odprawiona w święto Macierzyństwa Najświętszej Panny Maryi w dniu 11 października.

Dzięki inicjatywie kapłana w polskiej szkole powstały Koło Byłych Wychowanków oraz Towarzystwo Przyjaciół. Wydawany był „Rocznik Szkoły Sióstr Nazaretanek w Pitsford”. Na łamach prasy ukazał się zaś szereg artykułów mówiących o tym zakładzie wychowawczym. Działania te nie tylko dokumentowały życie placówki, lecz również popularyzowały ją w całej Anglii i poza jej granicami.

Zakład oświatowy w Pitsford posiadał status prywatnej internatowej szkoły średniej przeznaczonej dla dziewcząt w wieku od 7 do 17 lat. W roku 1957 uzyskał uznanie angielskiego Ministerstwa Oświaty. Prócz zwykłej działalności edukacyjnej i pedagogicznej kładł on nacisk na naukę języka polskiego i dziejów ojczystych. Nie mniej ważne było wychowanie religijne oraz rozwijanie w uczennicach patriotyzmu. Warunki zapewnione przez kierownictwo i nauczycieli gwarantowały prawidłowy rozwój fizyczny, intelektualny, psychiczny i duchowy podopiecznych. Kształtowały ich osobowość, zachowując indywidualizm. Nade wszystko zaś – przy uwzględnianiu prawa państwowego – bazowały na prawie naturalnym. Oczywiście na wysokim poziomie stała też nauka języka angielskiego, dzięki czemu wychowanki szkoły mogły kontynuować naukę w strukturach brytyjskiego systemu edukacyjnego⁶⁷.

Pobyt w Stanach Zjednoczonych oznaczał dla ks. Stanisława Bełcha przerwę w działalności na polu edukacyjno-wychowawczym i społecznym. Aktywność tę kontynuował od roku 1957, gdy na polecenie bpa Józefa Gawliny powrócił do Anglii. Zajął się wówczas młodzieżą akademicką w Londynie⁶⁸. Będąc w USA podczas wakacji, pracował jako zastępca w wielu placówkach duszpasterskich. Pełnił również funkcję kapelana na letnich obozach młodzieżowych. W Wielkiej Brytanii włączył się natomiast w działalność Duszpasterstwa Akademickiego w Londynie i życie organizacji Iuventus Christiana⁶⁹.

Aktywność ks. Stanisława Bełcha wpisywała się również w szerszą działalność religijną. Jako misję duszpasterską traktował swoje wystąpienia w Radiu Watykańskim. Oprócz tego kapłan wyjeżdżał do Holandii, gdzie głosił rekolekcje wielkopostne⁷⁰. Zachowały się także informacje, że podobnym ćwiczeniom duchowym przewodniczył m.in. w roku 1953 w Irlandii: w Cork,

⁶⁷ R o m e j k o, *Nauczyciele i wychowawcy polskiej młodzieży*, s. 114-117; R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 45-49.

⁶⁸ B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Bełch (1904-1989)*, s. 79.

⁶⁹ R u s i n, *Poglądy i działalność społeczna*, s. 52-53.

⁷⁰ R u s i n, *Ks. Stanisław Bełch wzorem patriotyzmu*, s. 195.

Dublinie, Galway i Belfaście⁷¹. Nie można tu pominąć donacji ks. Belcha na rzecz wspólnot wiernych w Polsce. Przykładem tego może być kwota 1335 \$ 67 ct, jaką do roku 1965 przekazał za pośrednictwem Polskiej Kasy Opieki swemu bratu ks. Józefowi na budowę plebanii w Smogorzowie Wielkim w archidiecezji wrocławskiej. Przy zbieraniu ofiar wykorzystał m.in. komunikaty o potrzebach parafii smogorzowskiej, jakie zamieszczał w prasie polonijnej. Pomocy tej nie można odczytywać wyłącznie jako wspieranie rodzeństwa, lecz raczej jako działalność na rzecz Kościoła w kraju⁷².

Aktywności oświatowej podjętej w Pitsford i Londynie kapłan był wierny również w dalszych latach. We wrześniu 1968 r. opuścił stolicę i na zaproszenie ks. Pawła Jasińskiego przeniósł się do Fawley Court. Czekają tam na niego nowe obowiązki w szkole dla chłopców Divine Mercy College prowadzonej przez księży marianów. Nauczał w niej historii Kościoła i spełniał zadania spowiednika⁷³. W zamian za to zagwarantowano mu pełne utrzymanie. Propozycja ta była bardzo kusząca, nic więc dziwnego, że z niej skorzystał. W Londynie mieszkał do tej pory kątem u jakiejś polskiej rodziny, nie posiadał właściwie żadnego przydziału duszpasterskiego. Na dodatek zapadł w liczne choroby – bronchit, rozedma płuc, astma, uszkodzenie kręgosłupa i przemęczenie – nie posiadał zaś wystarczających środków ani możliwości na potrzebne leczenie⁷⁴.

*

Niemal do końca okresu Polski Ludowej ks. Stanisław Belch przebywał w Anglii. Przez cały czas traktowany był jednak jako kapłan diecezji przemyskiej znajdujący się aktualnie poza diecezją⁷⁵. Dopiero w latach osiemdziesiątych minionego stulecia włączono go do grona księży emerytów, rencistów oraz znajdujących się na urloпах⁷⁶. W lipcu 1987 r. ks. Belch zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księża Emerytów Emaus w Korczynie

⁷¹ R o m e j k o, *Nauczyciele i wychowawcy polskiej młodzieży*, s. 119.

⁷² B e ł c h, *Ks. prałat Józef Belch (1909-1993)*, s. 63, 74.

⁷³ B e ł c h, *Ś.p. Ks. Stanisław Franciszek Belch (1904-1989)*, s. 78.

⁷⁴ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Belch*, s. 383.

⁷⁵ *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1952*, Przemysł 1952, s. 138; *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1958*, Przemysł 1958, s. 154; *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1966*, Przemysł 1966, s. 158; *Rocznik Diecezji Przemyskiej*, Przemysł 1979, s. 262.

⁷⁶ *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1984*, [Przemysł 1984], s. 532.

k/Krosna⁷⁷. Jego powrót po 48 latach do diecezji przemyskiej był odpowiedzią na zaproszenie biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka⁷⁸. Choć cierpiał bardzo z powodu podeszłego wieku i rozmaitych schorzeń, do końca życia oddany był pracy naukowej⁷⁹.

Ksiądz Stanisław Bełch zmarł w dniu 3 czerwca 1989 r. w 86. roku życia. Pogrzeb miał miejsce dwa dni później w Jaśle-Sobniowie. Ceremoniom pogrzebowym przewodniczył ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk, a homilię pogrzebową wygłosił abp Jerzy Ablewicz z Tarnowa⁸⁰. Zwłoki kapłana zostały złożone tymczasowo na cmentarzu komunalnym w Jaśle⁸¹. Później, 7 lutego 1996 r., zgodnie z życzeniem zmarłego, przeniesiono jego ciało i złożono na cmentarzu w Sobniowie. Tam ks. Stanisław spoczął obok swego brata ks. Józefa zmarłego 10 września 1993 r.⁸²

Przez pewien czas noszono się z planami wszczęcia procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Bełcha. Postulat taki wyraził m.in. wieloletni kierownik Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas” inż. Wojciech Dłużewski w roku 1989. Inicjatywę starań poparł postulator w Rzymie o. Feliks Wojciech Bednarski, który rok później zaproponował wykonać obrazki z podobizną zmarłego i modlitwą o jego beatyfikację⁸³. W roku 1991 ks. Józef Bełch wydał za zgodą władzy duchownej folder z okazji 50. rocznicy rozpoczęcia przez swego brata działalności w Anglii. Dokumentem tym wezwał do składania świadectw łask otrzymanych za pośrednictwem zmarłego⁸⁴. Niektóre osoby zgłaszały nawet dowody świętości życia ks. Stanisława Bełcha. Niestety, inicjatywa ta nie została podjęta szerzej przez władze duchowne⁸⁵.

⁷⁷ AAP, *Tabela służbowa ks. Stanisława Bełcha*.

⁷⁸ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, s. 384-385.

⁷⁹ B e ł c h, *Bełch Stanisław Franciszek*, s. 59.

⁸⁰ B e ł c h, *Ks. Stanisław Franciszek Bełch*, s. 385.

⁸¹ *Zmiany w diecezji*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1989, z. 3-6, s. 154.

⁸² J. D r a u s, *Ks. Józef Bełch*, „Studia Rzeszowskie” 4(1997), s. 168.

⁸³ W a l i c k i, *Duszpasterze sokołowscy*, s. 245-255.

⁸⁴ [J. B e ł c h], *Pamiętka 50-lecia rozpoczęcia działalności w Anglii 1940-1990*. *Śp. ksiądz prałat dr Stanisław Bełch*, [Karczyzna 1991].

⁸⁵ List o. Piusa Bełcha do B. Walickiego z 21 stycznia 2004 r.

REV. STANISŁAW FRANCISZEK BELCH'S WORK WITH POLISH EMIGRANTS

S u m m a r y

Rev. Stanisław Franciszek Belch was born on 13th of January 1904 in Różanka. He attended the secondary school in Jasło. In 1924 he entered the Seminary in Przemyśl and on 29th of June 1928 he received the sacrament of ordinations. He conducted pastoral work in Jasienica Rosielna, Przemyśl, Dobromil, Sokołów Małopolski, Krosno and Wrocanka. In 1939 he was appointed Secretary General of the Catholic Association of Husbands and Assistant of Christian Trade Unions in Przemyśl.

During World War II he left Poland. He worked and studied in Rome, he was a chaplain in the Polish Army in France. Then he made his way to Great Britain. At the break of the 1940s he was a chaplain working with nuns in the United States and then he returned to Great Britain.

Rev. Stanisław Belch engaged in many activities while being abroad: he was a researcher, a publisher, a journalist, an educator and a social activist. His research was mainly connected with history and concerned Jan Długosz, Paweł Włodkowic and St Stanislaus. Apart from that he defended Pope Pius XII's good name. St Thomas Aquinas' *Summa Theologica* was another sphere of his interests. He translated three volumes of this work into Polish. He also made translations from Latin and tried to promote a 17th century drama about Bolesław the Bold's penance in Poland.

Rev. Stanisław Belch was also active as an editor. He edited the weekly „Jestem Polakiem” („I Am a Pole”). He established the Catholic Editor Fund, and then the Catholic Editor Centre „Veritas” in England. He published books and Polish magazines: „Życie” („Life”), „Gazeta Niedzielną” („Sunday Gazette”) and „Droga” („The Way”). He also worked as a journalist, writing articles on theology, history and social life. Owing to his efforts in 1962-1986 St Thomas Aquinas' *Summa Theologica* was translated into Polish and published.

The priest also worked on the social and educational fields. As a military chaplain he gave lectures on theology for officers. He set up The Circle of Inner Life and The St Thomas Aquinas Circle in England. He was the initiator of the Polish Catholic University Association „Veritas”. He was a chaplain in the Enfield school and a university chaplain. He established the St Stanislaus Hospice in London and St John Kanty Hospice in Cork as well as a girls' secondary school in Pitsford and a school for Polish boys in Fawley Court. Apart from that he appeared on the Vatican Radio, he led retreats during the Lent in the Netherlands and Ireland. He also supported Catholic communities in Poland.

In July 1987 Rev. Stanisław Belch moved to Korczyn in the Przemyśl Diocese. He died on 3rd of June and was buried at the Jasło cemetery. Later his body was transferred to the cemetery in Sobniów. After his death efforts were made to start the process of his beatification.

Translated by Tadeusz Karłowicz